

Natalia Lesz, Historia z Happy Endem

Mój gniew,
spis kłamstw
i krzywd,
i chamstw,
i krew
(tak, też),
i łzy.
Nie moje łzy.

Mój krzyk,
zbiór zrad
i świństw,
i strat.
I brud,
i strach.
I ja
I ja, ten łań.

To mój prezent dla ciebie, kochanie.
Weź to, spal to, niech nic nie zostanie.

Ogień sobie radzi z każdym błędem.
Widzisz? To historia z happy endem.
Ogień sobie radzi z każdym błędem.
Wiedziałam, że to będzie historia z happy endem.

I ten nasz styl
Ten puls co bił
Co noc co dzień
Jak hymn zmęczonych serc

Ogień jednakowo jasno świeci,
Czy się palą wiersze czy stos śmieci

Ogień sobie radzi z każdym błędem.
Widzisz? To historia z happy endem.
Ogień sobie radzi z każdym błędem.
Wiedziałam, że to będzie historia z happy endem.